



fot. Adam Słowikowski

prof. dr hab.

Eleonora Bielawska-Batorowicz

Uniwersytet Łódzki

Współpraca w ramach Erasmusu pozwala nam stale udoskonalać ofertę dydaktyczną, prowadzić innowacyjne badania i budować międzynarodowe konsorcja naukowe.

Jak zmieniła się Pani uczelnia dzięki uczestnictwu w programie Erasmus+? Czy wzmocniło to jej pozycję w regionie, kraju oraz na arenie międzynarodowej?

Uniwersytet Łódzki uczestniczy w programie Erasmus od początku, tzn. od pojawienia się takiej możliwości dla polskich uczelni. Stopniowo rozwijał zakres współpracy, zwiększając liczbę umów dwustronnych, liczbę studentów oraz nauczycieli akademickich uczestniczących w wymianie, a ostatnio także liczbę programów intensywnych i BIP-ów. Nasza uczelnia znajduje się także w czołówce rankingów przygotowywanych przez FRSE i uwzględniających wskaźniki liczbowe różnych form wymiany akademickiej. Nie ulega wątpliwości, że zakres współpracy w ramach Erasmusu przełożył się na pozycję Uniwersytetu Łódzkiego w kilku wymiarach: 1) jako interesującego miejsca do studiowania na bardzo wielu kierunkach oferujących możliwość odbycia części studiów w zagranicznych uczelniach, a nawet zdobycia podwójnego dyplomu; 2) jako instytucji zaangażowanej we współpracę akademicką, co sprzyja udoskonalaniu dydaktyki uniwersyteckiej, a także daje możliwość prowadzenia interesujących badań naukowych; 3) jako instytucji badawczej atrakcyjnej dla doktorantów z wielu krajów świata; 4) jako uczelni zapraszanej do wielowymiarowej współpracy międzynarodowej. Nie chciałabym

w tym miejscu podejmować próby plasowania Uniwersytetu Łódzkiego na jakimkolwiek miejscu, niemniej niedająca się pominąć część jego obecnej pozycji może zostać przypisana erasmusowym doświadczeniom i działaniom realizowanym przez lata udziału w programie.

Przed nami ważne wydarzenia i rocznice. 20-lecie członkostwa Polski w Unii zbiega się z nadchodzącą prezydenturą Polski w Radzie UE. Także w przyszłym roku minie 27 lat udziału Polski w Erasmusie, a sam program skończy 38 lat. Oznacza to, że w 2027 r. stanie się już dojrzałym 40-latkim. Czego życzyłaby Pani Erasmusowi z okazji tego okrągłego jubileuszu oraz jakie ma Pani oczekiwania wobec polskiej prezydencji?

Erasmusowi, z racji jubileuszu 40-lecia, życzyłabym zachowania młodzieńczej werwy i otwartości na nowe trendy i potrzeby środowisk, w jakich działa, oraz gotowości do ciągłego rozwoju. Co do polskiej prezydencji w Radzie UE – jestem przekonana, że będzie co najmniej tak samo udana jak poprzednia, a także będzie sprzyjać merytorycznej dyskusji nad ważnymi europejskimi i światowymi problemami oraz promowaniu skutecznych i trwałych rozwiązań tych problemów.

Czy zgodzi się Pani ze stwierdzeniem, że wdrażanie w uczelni systemu ECTS zgodnego z zasadami programu Erasmus to „nigdy niekończąca się opowieść”? Jak 20-letni udział w Erasmusie pomógł Państwu uczelni w promowaniu systemu ECTS jako stawiającego studenta w centrum uwagi?

Zdecydowanie zgadzam się z określeniem „niekończąca się opowieść”, gdyż praca nad systemem punktowym musi być nieustannie prowadzona i można przyjąć założenie o jego ciągłej ewolucji. Warto dodać, że w Uniwersytecie Łódzkim system punktowy, inny niż ECTS, został wprowadzony na niektórych kierunkach (np. psychologia) jeszcze przed erą Erasmus, ale uczestnictwo w programie zdecydowanie sprzyjało jego popularyzacji i wdrożeniu nie

tylko dla celów wymiany studenckiej. Wówczas system punktowy pomagał uznawać osiągnięcia studentów w uczelniach partnerskich i z pewnością stawiał je w centrum uwagi. Wprowadzenie ECTS jako systemu prawnie obowiązującego na polskich uczelniach tylko pogłębiło ten proces. Dokonując modyfikacji programów istniejących kierunków studiów, projektując nowe kierunki, akceptując programy praktyk, w tym praktyk zagranicznych, uczelnia zdecydowanie bardziej elastycznie podchodzi do organizacji zajęć oraz indywidualizacji kształcenia. Sprzyja to atrakcyjności studiów uniwersyteckich i daje studentom nie tylko poczucie, ale i rzeczywistą możliwość efektywnego wpływania na swoją ścieżkę edukacyjną. Rozwiązania regulaminowe przyjęte w UŁ, a wypracowane na kanwie doświadczeń programu Erasmus stanowią do tego dobrą podstawę.